

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

„GORNOSLĄZAK”

Kosztuje na poczt. u agenta lub kolportera kwartalnie 10.35 mk., z odnośzeniem do domu 11.25 mk.,
Na miesiąc 3.45 mk., z odnośzeniem 3.75 mk.

Przez lud — dla ludu

Telefon nr. 499.

Ogłoszenia 50 fen. za 1-linowy wiersz petytowy. Przy kilkakrotnym powtórzeniu udziela się rabatu. Za reklamę płaci się 1.25 m. od wiersza petytowego.

Redakcja i ekspedycja
znajduje się w Katowicach przy ul. Poprzecznej 11.

Nadzwyczajny sąd koalicyjny w Opolu.

Opole, 16. czerwca. Wczoraj po południu rozpoczął w Opolu swoją czynność nadzwyczajny sąd koalicyjny, złożony z przedstawicieli koalicji pod przewodnictwem wyższego oficera francuskiego. W zakres działalności tego sądu podpadają wszelkie przewinienia przeciwko urzędom, urzędnikom i pracownikom władz koalicyjnych na Górnym Śląsku. Możliwość zacepki wyroku nie ma. Zasadzenia odbywają się na podstawie praw niemieckich.

Wzmocnienie załogi okupacyjnej.

Opole, 17. czerwca. Pisma niemieckie donoszą, iż w Moguncji zbiera się jedna francuska dywizja strzelców alpejskich, która ma przybyć na Górny Śląsk dla wzmocnienia tutejszej załogi wojsk okupacyjnych.

Szowinizm niemiecki.

Opole, 17. czerwca. Szowinizm tutejszych Niemców nie zna granic. Wywieszanie sztandarów o kolorach niemieckich jest na porządku dziennym mimo surowego zakazu władz okupacyjnych. Prawie codzień z wieży ratuszowej powiewa sztandar niemiecki. Na miejscu zdjętego sztandaru powiewa wczesnym rankiem nowy sztandar. Wobec tego zapytać trzeba: kiedy się skończy głupota niemiecka?

Śląsk Cieszyński bez plebiscytu Polsce.

Paryż, 17. czerwca. W sprawie Śląska Cieszyńskiego Francja stanęła całkowicie i bez zastrzeżeń po stronie polskiej. Czynniki kierujące francuskie doszły do przekonania, że Polska przedstawia znacznie większe korzyści polityczne i finansowe niż Czechy. Polska posiada świetne widoki rozwoju i będzie miała olbrzymi wpływ na ukształtowanie wschodniej Europy, gdy Czechy otoczone ze wszystkich stron będą zawsze niczem. Polska przy rozumnej polityce i uregulowanych stosunkach gospodarczych stanie się potęgą, na której przyjaźni będzie można się oprzeć. Rozstrzygnięcie sprawy Śląska Cieszyńskiego daje sposobność do zamianowania przyjaźnych uczuć Francji. Śląsk Cieszyński etnograficznie należy do Polski, gdyż jest w przeważnej większości zamieszkały przez Polaków. Należy zatem przyznać go w całości, bez plebiscytu Polsce.

Sprawa Cieszyńska.

Paryż, 17. czerwca. „Jornal de Debats” donosi, że ministrowie czeski Benes i polski Patek po konferencji z sobą i z Najwyższą Radą Koalicji w sprawie zatargu polsko-czeskiego o Śląsk Cieszyński, wracają do swych stolic po decyzje swych rządów, z czego widać, że sprawa załatwienia kwestii cieszyńskiej drogą porozumienia bez plebiscytu, jest w toku.

Komunikat sztabu generalnego z dnia 16 bm.

Warszawa, 17. czerwca. (Pat.) Na odcinku północnym wzdłuż Auty po nieudanym ataku nieprzyjacielskim panuje spokój. Walka na wschodnim brzegu Górnej Berezyny, jaka się wywiązała podczas naszej akcji dnia 14. i 15. b. m. cechowała niezwykłą zacietością. Oddziały nasze parokrotnie były zmuszone pokonywać opór nieprzyjaciela, walcząc białą bronią i z pomocą granatów ręcznych. 15. i 86. brygada piechoty sowieckiej uległy zupełnemu rozbięciu.

Na odcinku Bobrujska odparto ataki bolszewickie na Tomanowszczyznę. Na Polesiu oddziały nasze rozbili kolumnę nieprzyjacielską, posuwającą się w kierunku Czarnobyla i Czerewacza. Oddziały armii gen. Rydza Smigłego odparto silną grupę przeciwnika na linii Teterewa. Na Podolu spokój.

Przed utworzeniem nowego rządu

Warszawa, 17. czerwca. (Pat.) „Kurier Warszawski” donosi, że premier Skulski przystąpił w środę po południu do pertraktacji ze stronnictwami w celu utworzenia nowego rządu, a to na podstawie polecenia, które otrzymał od Naczelnika Państwa w porozumieniu z Sejmem. Wstępem do pertraktacji była konferencja premiera z prezydium klubu posłów Narod. Zjednoczenia Ludowego.

Zwołanie parlamentu niemieckiego.

Berlin, 17. czerwca. Prezydent niemieckiego Zgromadzenia Narodowego zwołał pierwsze posiedzenie nowo wybranego parlamentu na czwartek, dnia 24. czerwca.

Przed utworzeniem nowego rządu.

Berlin, 17. czerwca. Układy w sprawie utworzenia nowego rządu, zapoczątkowane przez posła centrowego Trimborna, toczą się bez przerwy i są zdane się na ukończeniu. Socjaliści odmówili kategorycznie udziału w nowym rządzie, wobec czego Trimborn utworzy ministerstwo, do którego wejdą centrowcy, demokraci i liberalowie. Urząd kanclerza zaoferowano zastępcy niemieckiemu w Paryżu, dr. Mayerowi. Dzienniki niemieckie podkreślają, iż wybór ten jest szczęśliwy. Ogłoszenie listy nowego gabinetu nastąpi prawdopodobnie w piątek lub sobotę.

Przesilenie austriackie trwa dalej.

Wiedeń, 17. czerwca. Przesilenie gabinetowe w Wiedniu dotychczas nie zostało załatwione. Widoki gabinetu urzędniczego zmalowały. Kanclerz Renner poprowadzi prawdopodobnie urzędy ministerialne do nowych wyborów, które odbędą się w jesieni.

Rozruchy w Tryeście.

Wiedeń, 17. czerwca. Z Tryestu donoszą, że wybuchły tam rozruchy z powodu wysyłania wojsk do Albanii. W zamieszkałych wzięli udział cywili i żołnierze, uzbrojeni w rewolwery i bomby.

Strejk rolny we Wioszech.

Rzym, 17. czerwca. Strejk robotników rolnych, wywołany przez katolickie organizacje zawodowe, trwa dalej. W kilku miejscach przyszło do starcia między robotnikami a właścicielami ziem. W Luignano zaczęli strejkujący żandarmów, ujmujących się za właścicielem folwarku. Przytem zraniono 8 żandarmów a jednego demonstranta zastrzelono.

Kontrewolucja w Rosji?

Paryż, 17. czerwca. W kołach urzędowych oświadcza się, że nie nadeszło żadne potwierdzenie o rzekomej kontrewolucji w Rosji. Wobec tego są bezpodstawne wiadomości nadesłane z Władywostoku o zamordowaniu Trockiego, ucieczce Lenina i o utworzeniu nowego rządu pod generałem Brusilowem.

Bolszewicy sądzą swych generałów.

Wiedeń, 17. czerwca. „Wiener Allg. Zeitung” donosi z Moskwy: Wielka rada sowieckich zarządziła natychmiastowe złożenie z urzędu czterech generałów, między nimi Brusilowa i zarządziła śledztwo sądowe. Generałowie ci są obwinieni, że rozmyślnie zaprzepaścili oddziały bolszewickie podczas ofensywy przeciw Polakom. — Urzędowego potwierdzenia tej wiadomości należy odczekać.

Przymierze belgijsko-francuskie.

Bruksela, 17. czerwca. Szef sztabu generalnego armii belgijskiej, generał Maglins, udał się do Paryża, gdzie odbył konferencję z marszałkiem Fochem. Konferencja dotyczyła zawarcia przymierza obronnego między Francją a Belgią.

Bohaterzy.

W ogłoszeniu sztabu generalnego wojsk polskich z dnia 31. maja czytamy tak:

»W bitwie toczącej się obecnie między Dniestrem a Dnieprem zasługują na uznanie oddziały wszystkich rodzajów broni. Jeden z oddziałów piechoty, złożony z 40 ludzi bronił się za drutem przed przeszło 1 tysiącem kawalerii nieprzyjacielskiej i zadał jej ogromne straty. Placówka w Pliskowie nie poddając się, wygineła na posterunku do ostatniego żołnierza. Na wyróżnienie zasługują lotnicy, którzy w akcji pod Popieluchami, współdziałając z naszą piechotą, przyczynili się do zdobycia jeszcze jednego pociągu pancernego».

Sławni są z dziejów starożytnych, greckich, obrońcy wawozu pod Termozilami, gdzie mała garstka wojowników Greków, broniąc ojczyzny, stała opór wojskom perskim, aż z tej garstki bohaterów legli wszyscy jako ofiara dla miłej ojczyzny. Polegli, lecz uratowali ojczyznę, osłabiając wroga, dając czas zebrania sił rodakom, a mianowicie swem męstwem ducha gasząc wrogom a niecąc męstwo i wytrwanie w narodzie. Nie dziwi, że sławę wieczną zyskali u potomności tak sobie jako też Grecy, ojczyznę swą. Czyż na podobną palmę męstwa i sławy nie zasłużyła sobie owa placówka polskich rycerzy w Pliskowie, która nie poddając się wygineła na posterunku do ostatniego żołnierza? Zaisze wielki jest naród polski, skoro takich wydaje synów i obrońców ojczyzny i tak składa ofiary w obronie kultury europejskiej i chrześcijaństwa.

Jakaż to wielka w ojczyźnie naszej wznawiająca się historia dla pokoleń przyszłych! Narody drugie, skończywszy walkę bratobójczą, nie raczą już walczyć skutecznie i ofiarnie przeciw największemu barbarzyństwu żydowsko-bolszewickiemu. Ale Polskę pozostawiają samą w ciężkich i krwawych walkach; owszem prawie wszystkie państwa rzekomo chrześcijańskie knują spiski, aby Polska pozostała mała, zależna — i niewolnicą ich we względzie handlowym i gospodarczym.

Jak wspaniałe rysują się te wojska polskie i poszczególne żołnierze, rycerze polscy we wojnie tej — na tle samolubnych i w żydowsko-masońskich machinacjach uwikłanych narodów rzekomo chrześcijańskich Europy!

Cześć tym obrońcom polskim! Cześć i sława poległym mężnie i ofiarnie! Lecz ty narodzie polski, pokaż, abyś był godny tych bohaterów i ofiar: Uważajmy wszyscy, tak Polacy jako też Polki, abyśmy godnie stanęli wobec tych bohaterów z krwią, i bólem, gdy w dniu głosowania oświadczając będziemy wolę swą za przynależnością do Polski.

— Polski komitet plebiscytowy ogłasza urzędowo: Koła, Polsce nieżyczliwe, wskazują niejednokrotnie na to, że w Poznańskim i na Pomorzu (dawniejszych Prusach Zachodnich) marki niemieckie i w gotówce i w zobowiązaniach wymienione zostały na marki polskie według kursu 100 za 100, przyczem ludność tych ziem miała być poszkodowana.

Komisariat Plebiscytowy dla Górnego Śląska w celu zapobieżenia nieuzasadnionym obawom wśród ludności Śląska, oznajmia niniejszem, że dla Górnego Śląska nie będzie zastosowany kurs urzędowy przy obniżeniu marki niemieckiej marce polskiej istnieje pod tym względem gwarancja ze strony rządu polskiego, który w końcu stycznia 1920 wydał urzędowe oświadczenie, stwierdzające wyraźnie, że kurs przeliczenia marek niemieckich na polskie w stosunku 100 za 100 dotyczył tylko ziem, od razu przez traktat pokojowy do Polski przyłączonych, że natomiast nie dotyczy terenów plebiscytowych.

Porozumiewając się z Komisariatem, Polskie Ministerstwo skarbu zamierza w najbliższych dniach wnieść do Sejmu ustawę gwarantującą terenom

hiscytowym, że 1. kurs marki niemieckiej nie będzie zrównany z kursem marki polskiej 2. marka niemiecka nie będzie przymusowo wykluczona z obiegu, lecz pozostanie w wolnym handlu, na równi z innymi obcymi walutami.

Wobec tego pozbawione są wszelkiej podstawy agitacyjne pogłoski grożące ludności śląskiej stratami z tytułu różnicy waluty polskiej i niemieckiej.

Bytom, dnia 10. czerwca 1920.

Polski Komitet Plebiscytowy.

(podp.) W. Korfanty.

— **Kwestyonaryusza w sprawie nauki religii i języka polskiego** wydane przez Komisję Międzysojuszniczą Rządzącą i Plebiscytową nie należy ze względów natury zasadniczej pod żadnym warunkiem wypełniać, gdyż tenże nie zaspakaja nawet w przybliżeniu żądań ludności polskiej przysługujących jej na podstawie praw przyrodzonych i może ją narazić na rozmaite prześladowania.

Bytom, dnia 11. czerwca 1920.

Wydział Szkolny przy Polskim Komisaryacie Plebiscytowym dla Górnego Śląska.

(podp.) Komischke.

Wiadomości polityczne.

Z POLSKI.

Strejki warszawskie.

Strejki warszawskie są dziełem czerwonych braciaków; to nie ulega żadnej wątpliwości. Cały strejk obecny dowodzi, że jakiś tuman padł na mózgi, obalamucone przez wrogów. Nawet najzariwsi obrońca strejków ekonomicznych wzdrznie się ze wstępu na myśl, że obłęd strejkowy może doprowadzić do tego, aby bronić podać szklankę wody konającemu w szpitalu, lub nie pozwalać nieść pomocy kobiecie, wydającej na świat dziecko. To nie walka ekonomiczna. To zbrodnia łotrów z jednej, obłęd chorych mózgow z drugiej strony.

Owemi łotrami to braciakowie czerwoni, którzy chcą robotników wodzić na pasku. I znowu potwierdza się, iż socjalizm to największy wróg ludzkości, teror jakiego świat dotąd nie doznał. To też do obowiązku każdego katolika i Polaka należy walka z socjalizmem!

Stosunek Litwy do Polski.

Litewski minister spraw zagranicznych, Waldemaras, oświadczył postawę Niedziałowskiemu co następuje: Polska prowadzi politykę awanturniczą. Być może, iż ma dość sił po temu. Litwa jednak tego czynić nie może. Polska buduje sztucznie Białoruś i Ukrainę niepodległą, Litwa natomiast sprawę tych krajów uważa za wewnętrzną kwestję rosyjską. Litwini nie dadzą się wciągnąć do akcji, która na długie lata pokłóciłaby ich z Rosją i Niemcami. Litwa znajduje poparcie Anglii i można mieć nadzieję, że przyczyni się do popierania Litwy nie są charakteru przejściowego, lecz stałego. Idea plebiscytu zbankrutowała podczas wojny. Plebiscyt w Wilnie byłby dla Litwinów tem samym, co plebiscyt w Paryżu dla Francuzów. Litwa nie widzi potrzeby utrzymania z Polską stosunków ściślejszych, niż z innymi państwami. Litwini wyrzekliby się raczej Wilna, niżby się zgodzić mieli na federację z Polską.

Polski Centralny Komitet Plebiscytowy.

Ukazała się odezwa Centralnego Polskiego Komitetu Plebiscytowego, który się zawiązał za staraniem marszałka Sejmu.

Wincenty Juliusz Wdowiszewski.

CYWILIZATOR

34)

(Ciąg dalszy)

Ale gdy oczy swe zwróciła na ojca, który zrozpaczony, przygnębiony, stał z twarzą w dłoniach ukrytą i płakał, myśl jej lotem błyskawicy przemierzyła całą przeszłość i pojęła, że to dla niej po większej części tak się zadłużył ojciec, aby jej dać świetne, magnackie wychowanie, że to ona podróżowała za granicą i bawiła się; słowem, że ona była przyczyną ruiny. W tej chwili nie przyszło jej na myśl obwiniać ojca o życie nad stan, ona widziała tylko jego poświęcenie i dlatego stłumiła gryzący ból serca i głosem bez dźwięku, ale stanowczo zapytała:

— A gdyby ją otrzymał? Co w takim razie, ojciec?

— Dostanie Bzów w posagu niby i o naszym upadku nikt się nie dowie. Skrypta zniszczy i koniec troskom... Ja nadal będę gospodarował, bo Karol ani lubi, ani się zna na rolnictwie... Ale o czem tu mówić, moje dziecko. Gdzieżbyś ty chciała wyjść za takiego starca!...

Marya spojrzała zaintrygowanymi oczami na ojca i rzuciła się w jego objęcia.

— Ojcaszku, jesteśmy zbawieni! — przemówiła drżącym, cichym głosem. — Możesz powiedzieć Bożyciemu, że mu oddaję moją rękę!... Ojcaszku!... Jak ja cię Kocham!...

Więcej mówić nie mogła. Głowa jej osunęła się na piersi ojca; musiał Marya podtrzymać silnym ramieniem z obawy, aby nie upadła. Co się działo w jego piersi? Wszakże musiał rozumieć, jaka ofiarę spełniała dla

Odezwa podpisana przez marszałka Sejmu i licznych posłów sejmowych wzywa wszystkie w Polsce komitety plebiscytowe do połączenia się z Centralnym Komitetem do wspólnej pracy dla wszystkich obszarów plebiscytowych. Siedziba Centralnego Komitetu Plebiscytowego mieści się w Warszawie, Krakowskie Przedmieście 60.

Rokowania polsko-niemieckie w Paryżu.

Na sobotnim posiedzeniu konferencji ambasadorów w Paryżu przyjęto do wiadomości sprawozdanie dyrektora oddziału handlowo-politycznego w ministerium spraw zagranicznych, p. Seydou, o stanie rokowań, jakie w Paryżu toczą się między Polakami i Niemcami w sprawie zastosowania traktatu pokojowego. Konferencja przyjęła projekt najwyższej Rady gospodarczej w sprawie liczenia wagonów i lokomotyw kolejowych w całej Europie dla unormowania potrzeb wszystkich krajów.

Z GDAŃSKA.

Rokowania polsko-gdańskie.

Podczas rokowań polsko-gdańskich przedstawiciele Polski zgodzili się na propozycję, by kontrolę nad portem wykonywali przedstawiciele Polski i Ligi narodów, żądając, by kontrola ta pozostawała wyłącznie w rękach polskich. Burmistrz Sahn zaprotestował przeciw temu żądaniu, twierdząc, że na zasadzie traktatu Polacy mają tylko prawo użytkowania portu i jego urządzeń, wobec czego rokowania przerwano. Będą one prowadzone nadal przez komisję, którą ma wybrać konstytuanta Gdańska.

Konstytuanta Gdańska.

Dzienniki gdańskie donoszą, że zgromadzenie konstytuujące gdańskie zajmie się tylko dwoma sprawami a mianowicie: 1) wypracowaniem konstytucji dla przyszłego wolnego miasta, 2) przygotowaniem traktatu, który ma być zawarty między Polską a Gdańskiem w myśl układu wersalskiego.

Z WARMII.

Agitacja plebiscytowa.

Komitet warmiński urządził w zeszłym tygodniu 16 wieców polskich. Ludność domaga się urzędzenia wiecu w każdej gminie i prosi o mówców księży polskich.

Szkolnictwo polskie na Mazurach.

Kontroler polski przy landracie w Olsztynie donosi, iż wskutek niespodziewanego rozwoju szkół polskich, landrat pragnie temu przeszkodzić przez wcześniejsze rozpoczęcie ferii letnich, ażeby uniemożliwić pracę polskim nauczycielom w okresie przed plebiscytem. Kontroler polski wniósł przeciwko temu protest do Komisji Międzysojuszniczej.

Usunięcie burmistrza niemieckiego.

Komisja Koalicyjna w Kwidzynie usunęła burmistrza tego miasta Thiessena za wysoce niewłaściwe zachowanie się wobec jednego z członków Komisji. Niemcy wybrali na jego zastępcę Gerbelera, przywódcę hakatystów i agitacji przeciwplebiscytowej.

Z NIEMIEC.

Nowa międzynarodówka.

Prasa niemiecka podaje komunikat bawarskiego przywódcy wieśniaków dr. Holma o założeniu „zielonej międzynarodówki” dla włościan Niemiec, Austrii, Węgier, Belgii, Holandii, Szwecji i Norwegii z siedzibą w Hadze. Dnia 6-go sierpnia odbędzie się w Pasawie konferencja niemieckich, austriackich, węgierskich, bułgarskich i rumuńskich przedstawicieli włościan w tej sprawie. Będzie to zatem nowa międzynarodówka klasowa chłopska, utworzona na wzór socjalistycznej pod hasłem: „Chłopi wszystkich krajów łączcie się!”

niego młode dziewczę? Czy nie wypadało mu odrzucić tego poświęcenia? Nie byłoby samolubstwem z jego strony dla utrzymania majątku wzięć młody kwiatek przy piersi starego, wyżytego człowieka?

Ze walka taka w piersi jego odbywać się musiała, świadczyło podnoszenie się piersi, świadczyły zmienne błyski oczu, patrzących na córkę, świadczyła łza, która się stoczyła po policzkach i upadła na czoło Maryi.

Ta łza wróciła jej panowanie nad sobą.

— Czemu płaczesz, ojcaszku? — przemówiła rzwonie. — Tyś się cieszyć powinien.

— Ty ani pojmujesz dziecko, jaki ze mnie zły ojciec — odpowiedział Bzowski, ścierając z twarzy łzy.

— Co też mówisz ojcaszku! Jak można tak się oczerniać! Ja taka szczęśliwa, że cała sprawa w cichoci się zakończy i nikt się nie domyśli, co nam groziło. No, wesole ojcaszku — prosila — uśmiechnij się, bo będę się gniewać... Odchodzę, aby zadysponować obiadem... a ty ojcaszku rozmów się tymczasem z panem Bożyciem.

Jeszcze raz ucałowała twarz ojca i wybiegła, pozornie wesole, z jego pokoju. Gdy drzwi za nią zapadły, Bzowski rzucił się na łóżko i ukrył twarz w poduszki. Chciał stłumić łkanie, aby przed sobą zataić wewnętrzny głos sumienia, który krzyczał całą siłą, że popełniał występki.

O tym samym czasie w pokoju gościnnym ubierał się Borycki. Wstał dopiero przed chwilą, a to z powodu odebrania depechy, którą mu przyniósł służący. Po odczytaniu tejże zerwał się na równe nogi i gorączkowo wkładał na siebie ubranie. Twarz jego do tań nie odświeżona kosmetykami, w naturalnej swej postaci była prawie ohydna. Żółta, pergaminowa, pomarszczona w tysiące ładów. Oczy leżały w dołach siwą obwódką okolonych; na łysej głowie plątały się gdzieśgdzie cienkie kosmetyki siwych włosów; usia bezbębne zapadłe były a wargi bezbarwne; ręce trzęsły

Wielki niedobór Niemiec i Prus.

Sprawozdanie za maj wykazuje, że budżet Rzeszy został przekroczony o 2 miliardy, a budżet Prus o 2 miliardy 100 milionów marek. Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że i inne państwa Rzeszy pracują ze stale wzrastającym niedoborem, to łatwo pojmujemy, że Niemcy staczą się w przepaść.

Z AUSTRII.

Izba słowiańska.

Władza austriacka zatwierdziła ustawę słowiańskiej Izby handlu i przemysłu. Celem tej Izby jest nawiązanie i popieranie stosunków handlowych między państwami słowiańskimi a republiką austriacką. Do Izby wchodzi sekcja: polska, jugo-słowiańska, austriacka, czesko-słowacka i ukraińska. — Sekretaryat sekcji polskiej znajduje się w dzielnicy 3-iej, Carnergasse nr. 2. Obowiązki sekretarza pełni dr. Szymon Faust. Organem prasowym sekcji polskiej jest „Kurier Wiedeński”. Konstytuujące walne zebranie odbędzie się w połowie czerwca.

Z UKRAINY.

Bolszewicy ostrzeliwują amerykański Czerwony Krzyż.

Bolszewicki opancerzony pociąg, który trzy dni temu ostrzeliwał oddział amerykańskiego Czerwonego Krzyża, pracujący na polskim froncie, otrzymał zaszuszoną za to karę, gdyż porucznik Edwards Corsi, amerykański lotnik z Brooklynu N. Y., zbombardował pociąg, zniszczył linie kolejowe, uniemożliwiając mu odwrót, i zostawiając go na łasce nadciągających wojsk polskich.

Porucznik Corsi jest jednym z lotników Kościuszkowskiego Eskadronu Awiacyjnego, który od roku pomaga Polakom w walce z bolszewikami. Szwadron ten złożony z najlepszych awiatorów szkoły Lafayette'a, odegrał ważną rolę przy wzięciu Kijowa, dokonawszy 79 zbrojnych napadów na nieprzyjaciela.

Z ROSJI.

Komisarze bolszewicy żądają zawarcia pokoju z Polską.

Z Helsingforsu donoszą, że w Moskwie na posiedzeniu komisarzy sowieckich podnoszono konieczność starania o rychłe zawarcie pokoju z sąsiadami, a szczególnie z Polską. Jeden z komisarzy oświadczył, że Polska jest za silną, by można ją było pokonać, walki zaś orężnej nie można dłużej prowadzić. Należy zawrzeć pokój i starać się zapomocą agitacji o wychowanie ludności polskiej w duchu bolszewickim tak długo, póki Polacy sami nie ogłoszą republiki sowieckiej. Tymczasem Rosja bolszewicka nabierze siły i zorganizuje się. — A więc nie mogąc pokonać Polski orężem, chcą się zabrać do niej bolszewicy w sposób podstępny i brzydko, t.j. zwyciężyć agitacją. Spodziewać należy się, iż katolicka Polska i wtemczas pokona smoka bolszewickiego.

Z ANGLII.

Opinia angielska przeciw Lloyd George'owi.

W Anglii ogromna część społeczeństwa sprzeciwia się szkodliwej polityce Lloyd George'a w kierunku dalszych kroków z rosyjską bolszewią. Lloyd George dba wprawdzie o interes angielski, zapomina jednak zupełnie o tem, że Anglia nie może liczyć na wywóz produktów z Rosji sowieckiej, gdyż bolszewicy nic do wywożenia nie mają.

Sprawa egipska.

Między przywódcą nacjonalistów egipskich Zaglul paszą i lordem Millnerem toczą się układy, które zrobiły dobre i pomyslnie postępy. Rząd angielski jest gotów przyznać Egiptowi

się ze starości czy wyżycia. Był to typ starca, którego życiem rządziły namiętności; który nie miał w sobie ani odrobiny tego cichego majestatu, jaki daje starcom życie spędzone zanie i spokojnie.

Ubierał się i pięknił z jakąś gorączkową szybkością, mniej jak zwykle dbając o wykończenie toalety. Spieszył się widocznie, a co chwila zwracał oczy na leżącą przed nim depechę. W czasie ubierania mówił do siebie półgłosem, kłął, wściekał się, wyrzucał niezrozumiałe słowa.

— Wczoraj 30 tysięcy straty... dziś 30 tysięcy... Boddaj to wszystkie pioruny!... Panika musi być chwilowa... Ten osioł bankier pyta się, czy sprzedawać... Gałgan jakiś!... Muszę pokryć różnicę!... Nic nie pomogę... Inaczej zamiast 30 tysięcy stracę dwakroć... To mi się wiedzie!...

Włożył w usta sztuczne zęby i przejrzał się w zwierciadle. Od tej chwili mówił wyraźniej:

— W Warszawie już nie mam kredytu... Wiedzą że gram... Głupcy!... Co oni wiedzą? Szkoda żem się z Bzowskim nie uwinął wcześniej... Ale któż mógł przewidzieć?... Przeklęta sytuacja!...

Wsadził na głowę perukę i przyczesał ją...

— A pieniądze mieć muszę natychmiast... inaczej jestem bankrutem... Skąd tu wyrwać?

Chodził po pokoju roztargniony, zirytowany... Zapinał surdut i przegładał się w zwierciadle, aby sprawdzić, czy wszystkie upiększenia jego postaci są dokonane.

— Czybym od Henryka nie dostał? — zawołał nagle, stając. — Wyborna myśl! Mnie przecież nie odmówi!...

Schował ogromny pugilares do kieszeni, nasadził na głowę kapelusz, pozamykał wszystkie szuflady i wyszedł. Zmierzał do pokoju Bzowskiego. Zastał pana Onufrego przy biurku, zapisującego coś do notatki.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

szeroki samorząd, zadawając się prawami, jakie posiadała am Turcyja do roku 1914. Natomiast żąda Anglia zwierzchnictwa nad kanałem suezkim, podtrzymania kapitulacji oraz ustąpienia dotychczasowego sułtana.

Anglia a Rosya.

Biuro Reutersa dowiaduje się, iż konferencya między Krasinem i Anglikami odbędzie się dopiero wtenczas, gdy z Moskwy nadejdzie odpowiedź na zapytania zadane Krasinowi przy dawniejszych obradach. W sprawie długów rosyjskich nie odebrał Krasin dotąd żadnej odpowiedzi, jakkolwiek sprawa ta jest największej wagi.

Wobec korespondenta „Timesa” oświadczył Krasin, że o ile zmuszony zostanie rząd moskiewski do uznania zagranicznych długów, natenczas obawia się, aby Rosyi przyznano wszystkie prawa i przywileje wyszczególnione w starym londyńskim układzie. Według wspomnianego układu przyznano Rosyi Konstantynopol, stolicę Turcyi. Zdziwiała tylko, dlaczego Krasin nie wystąpił oficjalnie z żądaniami rządu moskiewskiego.

Drobne wiadomości polityczne.

— (Demonstracje przeciwniemieckie.) W Antwerpii odbyły się wielkie demonstracje przeciwniemieckie, przy udziale 30 tysięcy osób. W telegramie do króla Alberta zawezwano rząd do zabezpieczenia kraju przeciwko możliwemu nowemu najazdowi niemieckiemu.

— (Układ handlowy francusko-portugalski.) W poniedziałek ogłoszono treść układu handlowego, zawartego między Francją a Portugalią na czas przejściowy.

— (Walki w Albanii.) Wojskom włoskiemu powodzi się kiepsko. Otóż donoszą, że załoga w Tepelani poddała się z powodu braku żywności. Taki sam los czeka załogę garnizonową w Dascii.

— (Powstanie ukraińskie.) W okolicy Połtawy oddział powstańców ukraińskich w sile 1000 ludzi zniszczył pod Kobylanami znaczny oddział bolszewicki, wysadzając poprzednio most na rzece Worksi.

— (Ewakuacja Odessy.) Z Konstantynopola donoszą, że bolszewicy wywożą z Odessy dzieła sztuki i cenniejsze przedmioty. Jest to początek opróżnienia Odessy przez bolszewików.

— (Kto rządzi Rosyją?) Gazeta rosyjska „Przyzw” podaje spis komisarzy ludowych, rządzących obecnie Rosyją. Skład narodowościowy tych komisarzy przedstawia się następująco: 41 żydów, 4 Rosyan i 3 Niemców.

— (Wrzenie w Rosyi.) Z Teheranu donoszą, iż Mirza Kuczuk oświadczył się za polityką Lenina, a sam się obwołał prezydentem ministrów i ministrem wojny perskiego rządu sowieckiego. General Haldane, głównodowodca Mezopotamii przybył w poniedziałek do Teheranu.

— (Bolszewicy w Baku.) Z Sebastopolu donoszą, że bolszewicy zamordowali w Baku generała Rudniewa a w Grosny generała Aljewa. Siły czerwonej armii w Baku obliczają na 50 tysięcy ludzi, którzy uprawiają silną agitację za wywołaniem niepokoju w Georgii.

— (Rząd rewolucyjny w Tracji.) Tewfik pasza utworzył dla Tracji rząd rewolucyjny, do którego należą 5 Turków i 4 Bułgarów. Wojska tureckie zaczęły w okolicy Ksanti wojska greckie i pobity je.

— (Carranza popełnił samobójstwo.) Z Meksyku nadchodzą wiadomości, jakoby prezydent Meksyku, Carranza, nie został zamordowany, lecz popełnił samobójstwo.

Z całego świata.

— (Flota polska.) Wedle układów między Polską a Koalicją flota polska składać się ma z 4 krążowników pancernych i z 16 krążowników.

— (Wybór rektora w Krakowie.) Rektorem uniwersytetu krakowskiego wybrany został ponownie Estreicher.

— (Lotnik francuski w Warszawie.) Do Warszawy przybył lotnik francuski Roget, udający się do Budapesztu, Konstantynopola, Aten, Rzymu, Paryża.

— (Nieszczęście kolejowe.) W piątek rano zderzyły się pod Nieszawą tuż za dworcem dwa pociągi towarowe. Parowozy i 14 wagonów rozbitych, 3 osoby ciężko ranione. Przyczyną nieszczęścia była mgła, która utrudniała manewrowanie.

— (Kobiety w parlamencie niemieckim.) Ostatni wynik wyborów do parlamentu stwierdza, że wybrane zostały tylko 22 kobiety, podczas gdy do poprzedniego parlamentu należało 36 kobiet.

— (Kary za obrazę czarnych Francuzów.) Francuski sąd wojenny w Landau (Palatynat) skazał redaktorów różnych tamtejszych gazet niemieckich na wysokie kary pieniężne od tysiąca do 10 tysięcy marek za obrazę czarnych żołnierzy francuskich, jakiej dopatrzono się w różnych artykułach.

— (Wilhelm pilnie strzeżony.) Istniał zamiar uprowadzenia ekscesarza Wilhelma samolotem. Wobec tego władze holenderskie wydały nakaz pilnego strzeżenia zamku przez agentów policyjnych.

— (Była cesarzowa Eugenia), wdowa po Napoleonie III, poddać musiała się operacji katarakt (choroba oczu). Ekscesarzowa liczy obecnie 94 lata.

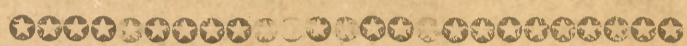
— (Odkrycie nowych pokładów węgla w Belgii.) Gazety belgijskie donoszą, iż w prowincji Limburg natrafiono na nowe pokłady węgla rozmiarów bardzo poważnych.

— (Strejk drukarzy angielskich.) W Manchesterze zastrejkowali drukarze; wobec tego przestały wychodzić wszystkie dzienniki. Strejk przybiera większe rozmiary; mianowicie także w Liverpoolu chcą zastrejkować drukarze.

— (Wielkie zbiory w Rumunii.) Tegoroczne żniwo w Rumunii zapowiada się bardzo dobrze. Według obliczeń ministra rolnictwa będzie mogła wywieźć Rumunia zboża wartości trzech miliardów.

— (Rozbicie się okrętu.) Na rzece amerykańskiej Delaware rozbił się statek handlowy. Z załogi liczącej 50 ludzi zatonęły 4 osoby.

— (Nowe pokłady złota.) Według wiadomości z zachodniej Australii, odkryto tam w dystrykcie Kalgoori pokłady złota.



Gacznosc abonentow w gm. nach, gdzie poczty nie ma!

Do niedzieli 20. czerwca muszą listonosze, przynoszący do domu gazetę, abonentom na nowe ćwierćroczne tj. miesiące: lipiec, sierpień i wrzesień przyjmować. — Po 20. czerwca będzie tylko ich dobrą wolą, gdy będą chcieli za was abonentem w urzędzie pocztowym zapłacić. — Po 20. czerwca bylibyście zmuszeni, chcąc czytać gazety, sami na pocztę pójść i abonentem zapłacić. — Należy więc przygotować sobie za »Dziennika Śląskiego«, »Górnoślązaka« po 11.25 mk., za »Kuryera Śląskiego« 12 marek — za »Katolika« 7.50 mk., a za »Głos Śląski« 4.50 mk.

Gazety najlepiej opłacić kwartalnie, bo wtedy ma się na 3 miesiące spokój.

Przedpłata na gazety nasze, a zwłaszcza »Katolika« jest stosunkowo do gazet poznańskich, warszawskich, krakowskich, a nawet niemieckich gazet górnośląskich o wiele niższą, mimo że koszt za papier gazetowy się w ostatnim czasie potroił. Komu gazeta codzienna za drogo, ten niech zaabonuje »Katolika«, który trzy razy na tydzień wychodząc, daje mimo to tyle czytania co gazety codzienne.

— (Wydrukowanych kwitów abonentów nie zniszczyć, ale użyć dla siebie i swoich sąsiadów lub znajomych).
Redakcja.



Wiadomości z bliższych i dalszych stron.

— Polskie drzewo kopalniane dla górnośląskich kopalni węgla. Ministerstwo Przemysłu i handlu zawarło z grupą polskich przemysłowców drzewnych, obejmującą szereg najpoważniejszych firm z byłej Kongresówki, Poznańskiego, Śląska Cieszyńskiego, Małopolski i Kresów Wschodnich umowę o zorganizowanie dostaw drzewa kopalnianego dla kopalni węgla w kraju i na Górnym Śląsku.

Inicyatywa w tym kierunku wyszła od kół polskich na Górnym Śląsku, które wiedziały dobrze, że tylko argumenty rzeczowe uzmysłowią Niemcom ważność i doniosłość związku z Polską. A właśnie w kwestyi drzewa kopalnianego, pomijając kwestyę rudy żelaznej, Górny Śląsk w wysokim stopniu zależnym jest gospodarczo od Polski. Zrozumiał dobrze tą zależność Bethmann Hollweg, który w czasie wojny w tajnym memoryale przedstawiał cesarzowi Wilhelmowi konieczność zagarnięcia sąsiednich obszarów polskich pod panowanie niemieckie; dowodząc tej konieczności właśnie ścisłym związkiem ekonomicznym. Związek ten powstał, tylko stosunki polityczne nieco się odwróciły.

Bytom. Każdą bijatykę zwalają niemieckie gazety górnośląskie na żołnierzy francuskich. Środowa »Ostdeutsche Morgenpost« pisze o takim napadzie, jaki się zdarzył w nocy, na poniedziałek 14-go b. m. w Bytomiu pod mostem kolejowym przy promenadzie, gdzie to dwaj żołnierze francuscy mieli pewnego kierownika lokomotywy bez powodu i przyczyny niebezpiecznie bagnetami pożyć i po głowie i rękach strzaskać, tak iż tenże zaledwo się dowlekl na odwach policyjny, gdzie mu rany obandażowano. Ile w tem prawdy? Prawdą jest, że ten kolejarz został do krwi pobity i że pogotowie mu rany opatrzyło. Atoli nieprawdopodobnym jest, żeby go byli mieli napaść i pobić żołnierze francuscy. Czy to w Bytomiu i w całym obwodzie górnośląskim zwłaszcza przemyślowym przed okupacją nie bito się w jasny i biały dzień po ulicach nożami? Dlaczegoż to porządny człowiek, nie zaczepiający nikogo, może przyjąć kolo Francuzów, a nie mu się nie stanie, i ani mu włos z głowy nie spadnie. Inna rzecz, gdy jakiś butny prusak, a do tego urzędnik widząc francuskich żołnierzy zaryzykuje i rozedrze swoją jadaczkę; że wtedy coś oberwie, to już jego wina. — Skoro jesteśmy pod okupacją zwycięskiej koalicji, to się trzeba z tym faktem liczyć. Każde wojsko, czy ono francuskie, czy angielskie, czy niemieckie, czy polskie nawet, ma swój własny kodeks karny —

wszak ci wszyscy, którzy byli na wojnie o tem dobrze wiedzą, że żaden prawdziwy żołnierz nie pozwoli się bezkarnie zaczepić. Może nie zawadzi tym wszystkim gorączkom przypomnieć ewangeliczne zdanie pruskiego militarysty o użyciu bagnetu: »Nie dobywaj mnie z pochwy, ale skoro mię dobędziesz, to mię z chwałą użyj a nie inaczej, jak tylko skrwawionego i zwycięskiego napowrót do pochwy schowaj«. — Takie zasady wpajano nam starym landszturmistom przy 38-makach w Kłodzku, gdyśmy bagnety odbierali. To też dla każdego żołnierza było największą wzdardą, kiedy mu w bijatyce bagnet wydarto; były wypadki, że taki głuptaś sobie życie odebrał. — Czy myślicie, że militarysta francuski inaczej o użyciu bagneta u-czy? Bardzo źle postępują te gazety, które każdy zły wypadek uogólniają, a już najpodlej postępuje »Ostdeutsche Morgenpost«, zapisując wszystkie bijatyki na konto żołnierzy francuskich i siejąc wśród ludności jad rozjątrzenia.

— (Pogrzeb ś. p. Jadwigi Ceglarkowej). W środę przed południem odprowadzono na wieczny spoczynek powszechnie znaną obywatelkę, żonę drogerzysty p. Ceglarka z Bobrku, ś. p. Jadwigę z Weberów Ceglarkową. Udział w pogrzebie był wielki; kondukt żałobny prowadził Przew. ks. prob. Świerk w otoczeniu duchowieństwa parafialnego. Nabożeństwo odprawił, jakoteż nad grobem przemówił również Przew. ks. Proboszcz, wskazując na cichy, bogobojny i przykładny żywot Zmarłej. Jak wielkim szacunkiem Zmarła się cieszyła, dowodzi liczny udział w pogrzebie Rodaczek i Rodaków z Bobrku, którzy nie szczędząc czasu ani trudu przybyli do Bytomia, aby ś. p. Jadwidę oddać ostatnią usługę, zmówić pobożną modlitwę i »Wieczny odpoczynek racz Jej dać Panie!«

Królewska Huta. Pracujący na »Kruku« górnik Bronder posprzeczał się z drugim współtowarzyszem; kłótnia stawała się coraz to więcej zażartszą. Bronder otrzymał tak silny cios karbidką w ciemię, że upadł bez przytomności. Odniesiony do lazaretu zmarł w drodze. Widocznie mózg został silnie nadwyrężony. Zabity był żonaty i ojcem kilkorga dzieci.

Janów pod Mysłowicami. W niedzielę 20-go czerwca obchodzą małżonkowie Andrzej i Różalia Papierniokowie Jubileusz Złoty małżeństwa. Na ich intencję odbędzie się w niedzielę Msza św. o godz. 6-tej rano. Błogosławieństwa Bożego życzymy kochanym i szanownym Jubilatom z całego serca: Szczęść im Boże!
Rodzina.

Zabrze. Co sądzić o napadzie zorganizowanych band niemieckich na posiedzenie rady gminnej. Najdobitniejszym dowodem, kto właściwie wywołuje zaburzenia na Górnym Śląsku i kto napada na spokojną ludność, dało nam ostatnie posiedzenie Rady gminnej w Zabrzu. Już około godz. 2-giej zorganizowana banda niemiecka wtargnęła na salę posiedzeń i wypełniając galeryę, przygotowała się do ogólnej napaści. Gdy radny gminny, p. Broncel, maż zupełnie spokojny, przeczytał pewne podanie celem zaangażowania nowego urzędnika na wolną posadę w gminie, powstał nagle hałas, niemieccy awanturnicy zaczęli krzyczeć z całych sił, iż nie pozwolą mówić po polsku. Mimo tego, że cała Rada gminna uchwalila używania języka polskiego podczas obrad i oprócz tego składa się z 21 radnych polskich a tylko 15 niemieckich, dopuszczają się Niemcy tak niesłychanego bezprawia. Z galeryi nawet padały takie wyzwiska na radnych: »Lebend kommen die Hunde heute nicht mehr heraus«. Obrzydzenie i pogarda opanowały człowieka tużciwego na widok tak dzikich wybrzyków owej gwardyi niemieckiej, która bez ustanku ryczała: »Schlagt sie tot, haut sie nieder.«

Nie rozchodzi się tutaj o żywiołowe wzburzenie niemieckiej ludności, lecz o dobrze zorganizowaną napaść band niemieckich. Udowadniają nam to następujące zdarzenia: Pewien rzeźmieszek niemiecki, nazywający się Maxelon, latał po okolicy, poszukując radnego Jańczaka. W tym celu, ażeby go zamordować. Cała powyższa akcja niemieckich burzycieli spokoju uwiadacznia nam planową i tendencyjną robotę. Kto właściwie zawinił, kto sprawcą tych awantur, nie można dokładnie stwierdzić, albowiem niemieccy prowoderzy ukrywają się zawsze za kulisami. Ludność polska z odrazą odwraca się od takich zbrodni niemieckich opryszków i nigdy nie dopuści się takich czynów, jakich Niemcy każdego dnia popełniają. Uczciwe jednostki w społeczeństwie niemieckim niech nareszcie wpłyną na rozwydrzone instynkty młodzieży niemieckiej i awanturników hakatystycznych, ażeby nareszcie w myśl ogólnych zasad ludzkości zaprzestali napadów i używania teroru względem polskiej ludności na Górnym Śląsku.

Smarzowice w Pszczyńskim. W niedzielę, 20-go czerwca odbędzie się zebranie naszego nowozałożonego towarzystwa Polek. Dlatego się odzywam do Was kobiety z Smarzowic i okolicy, jak do matek tak dziewcząt i wdów, przychodźcie na to zebranie wszystkie, któreście jeszcze do towarzy-

stwa nie wstąpiły, przyjdzie, dajcie się zapisać, nie zważajcie na żadne wymówki i pośmiewania głupich. To też odzywam się jeszcze raz do Was kochane Rodaczki, wy, które gazety czytacie i do naszego Towarzystwa już należycie, namawiajcie i oświecajcie te siostry błądzące, co to nie czytają, i za mądre się mają, lecz gdy spadnie na ich rodziny jakie nieszczęście, to wtedy biadają i narzekają na swoją ciemnotę. W towarzystwie »Polek« poradzi jedna drugiej, ta członkini wie to, inna znowu co innego, a wszystkie skorzystamy, co wyjdzie na pożytek nam i naszym dzieciom i gospodarstwu.

K. J.

Ostrożnica w Kozielskiem. Nauczyciel Giesbier uprawia podczas godzin nauki politykę. Dnia 4-go czerwca powiedział on uczniom swoim, że gazety polskie kłamią i wypytywał się dzieci, grożąc im równocześnie karą, czy to jest prawda. Młodzież szkolna musiała odpowiedzieć naturalnie »tak«. Gdy nauczyciel Giesbier powyższe pytanie stawiał uczniowi Kraiczakowi, tenże odpowiedział odważnie »nie«. Na to rozzłościł się pedagog pruski, iż chwycił ucznia za kołnierz i trzesąc nim, wołał: »Ja dein Vater ist auch polnischer Agitator, denn er fährt alle Tage weg«. Zaznaczamy, że nauczyciel Giesbier jest zażartym hakatystą i zakazuje dzieciom rozmawiać podczas paury po polsku. Prosimy więc naucz. Giesbiera, z którego postępowania jest także niezadowolona rada gminna, ażeby jak najprędzej odjechał z Ostrożnicy i ulotnił się za granicę. Wówczas dopiero zapanuje w wiosce spokój i porządek.

Lubecko w Lublinieckiem. Czy Kościół jest sprawiedliwy? Jak ważne to pytanie, tak ważna i odpowiedź jednoznaczna — tak — Kościół św. musi być sprawiedliwy. Lecz u nas się ma rzecz inaczej. Chodzimy do kościoła, śpiewamy i modlimy się w języku ojczystym, lecz od trzech tygodni powstało jakieś kółko śpiewackie od 12—15 chłopca i śpiewa sobie po niemiecku. My zaś mamy wszyscy książki polskie do nabożeństwa, musimy milczeć i pełny kościół zmuszony słuchać tych kilku chłopców. Czemu to nie jest tak jak dawniej było? Czemuż gospodarz kościoła zezwala na takie czynności? Prosimy nas dłużej tym niemieckim śpiewem nie krzywdzić, i zaprowadzić śpiew taki, jaki był przedtem.

Parafianie.

Lubecko w Lublinieckiem. W niedzielę 13-go b. m. uderzył z ambony nasz ks. kapelan dr. Kaduk tak silnie na pewną osobę, że nie możemy tego zamilczeć. Co to za ksiądz, który klachom pierwszej lepszej baby posłuch da, a później na ambonie się gniewa. Gdzie jest przekonanie księdza kapelana, aby kogoś winować bez poprzedniego wysłuchania winowajcy? Wszyscy wiemy, że chodziło księdzu kapelanowi o podkopanie zaufania do

pewnego naszego ziomka, który jest rzeczywistym Polakiem ciałem i duszą i domaga się praw, które nam się jako Polakom słusznie należą. O nie! księżozku! — Boski Zbawiciel uczy inaczej, bo on mówił: »Jeżeli by ktokolwiek na ciebie rzucił kamieniem, to ty rzuc na niego chlebem«. A co ksiądz z ambony mówił? miotł w gnojówce zatoniałe i bił taką osobę, która wam chce wciskać swoje sprawy... Czy to nie wstyd dla księdza kapelana takich słów z ambony używać, to Słowem Bożem chyba być nie może. — Czas wielki, żeby Wielebny ks. Dziekan w te sprawy wejrzał i spokój zaprowadził.

Parafianie.

Olesno. Przy rozbiieraniu bardzo starej, walacej się stodoły, należącej do piekarza i gospodarza p. Klimasa znaleziono pod sąsiedkiem garniec gliniany w pionie koszykowej, napełniony złotem i srebrnymi pieniędzmi z lat 1637 i 1687 z wizerunkiem cesarza Leopolda. Znalezione pieniądze są tak wielkie, jak nasze pięciomarkówki i przedstawiają spory kapitał.

Opole. Wedle statystyki miejskiego urzędu stanu cywilnego poległo w wojnie światowej 1914 do 1918 z miasta Opola 590 katolików, 185 ewangelików i 6 żydów. — Wsparcia dla bezrobotnych wypłaciło Opole w ubiegłym roku 53 tys. 108 mk. Uwzględniono 419 zgłoszeń. — Majstrowi szewskiemu p. Makoszowi skradli złodzieje ubiegłej nocy 17 par butów. Pan Makosz ponosi szkodę kilku tysięcy marek.

Biała w Prudnickiem. Widać, Niemcom ślinka idzie. Niemieckie gazety rozpisały się o dwóch hojnych i bogatych weselach włościańskich w Prażynie. Wylizają, ile na tych weselach było mięsna i kołacza. Na jednym, gdzie córa włościańska wychodziła za młodego gospodarza, wypieczono z dwóch centnarów maki kołaczów, zabito dwuletniego wołu, ciężkie cięcie i tłustego karmika. — Na drugim weselu gdzie córa wychodziła za kupca, zabito wołu, dwa cieleta i ciężkiego wieprza, wypieczono z 2 centnarów maki, kołacza z serem, powidłami i makiem — 23 torty i 3 kosze pierników. Niemcy się dziwią; my znając hojność naszych kmieci górnośląskich, wcale im to nie dziwny. Zapomniał jeszcze reporter »Oberschl. Anzeiger« polliczyć te wszystkie kury, kurczęta, gęsi, kaczkę i indyki, które musiały przedwcześnie swe życie poświęcić, by przystroić w smacznym pieczystym i krzepkim rosole stoły biesiad weselnych kmieciów górnośląskich.

Katy (Canth) w Wrocławskiem. Niemiecka kultura. Niewysłędzeni bluźniercy zbezczeszcili parafialny kościół katolicki. Gdy pewnego dnia przyszli wierni na ranne nabożeństwo, znaleźli wszystkie kropielnice zanieczyszczone odchodami ludzkimi. Brakuje słów i wyrazów na należyte na-

piętnowanie takich o pomstę do nieba wołających czynów. To już nie ludzie, ale zwierzęta, których wojna tak uszlachetniła. Kąty to okolica zupełnie niemiecka.

Częstochowa. Zamach samobójczy oficera. Z Częstochowy donoszą, że popełnił tam zamach samobójczy por. 2 p. straży pogranicznej, Szeliga Mierzejowski. W liście, pozostawionym do kolegów, stwierdza, że przyczyną jego kroku są zarzuty, stawiane ogólnie mundurowi oficerskiemu. Odwieziono go w stanie ciężkim do szpitala.

Kraków. Pokątny kantor wymiany. W sobotę 12-go b. m. w nocy przechodnie ulicy Jasnaj zauważyli w jednym z domów pod l. 3 w mieszkaniu Dawida Epsteina, oficjala pocztowego, podejrzana schadzka kilku żydów. Po chwili zjawili się tam policja i zastała przy obliczaniu większych sum pieniężnych z marek na korony 7 żydów, pochodzących ze wschodniej Galicyi. Skonfiskowano blisko milion koron i marek. Pieniądze te składały się z 10-, 20- i 50-koronowych not. Funkcjonariuszowi spekulanci chcieli ofiarować za »milczenie« 100 tys. marek.

Sprawy towarzysów i zebrania.

Bytom. Zebranie wydziału towarzystw bytomskich odbędzie się w piątek 18. czerwca o godz. 7 wiecz. w »Ulu«. Uprassa się wszystkich prezesów bytomskich towarzystw o bezw. udział.

Nakładem »Górnoślązaka«, spółki wyd. z ogr. odp. w Katowicach. — Drukarnia »Katonka«, sp. wyd. z ogr. odp. w Bytomiu. Redaktor odp. (w zastępstwie): Stanisław Szytkowski w Bytomiu.

Kwit do zamówienia naszej gazety na pocztę.

Unterzeichneter aboniert hiermit bei dem hiesigen Postamt für das 3. Vierteljahr 1920 auf die in Kattowitz O.-S. 6 mal wöchentlich erscheinende Zeitung

„Górnoślązak“

für 10.35 Mk., mit Abtrag 11.25 Mk.

(Imię i nazwisko):

(Mieszkanie):

Obige Mk. erhalten zu haben bescheinigt

..... den 19

Postamt

Kwit ten należy wyciąć i napisać imię i nazwisko i wraz z pieniędzmi oddać na pocztę.

Apollo-Cabaret TROCADERO
ul. Poprzeczna KATOWICE ul. Stawowa
Dyrektor: M. Alexandroff.

We wtorek
dnia 1. czerwca rb.

Nowo otwarte
zupelnej renowacji i
przebudow. nio.

Phenomenalny
program

z atrakcyjny

W niedzielę i święta
2 przedstawienia.

Od 1. czerwca

**Wielki nowy
program**

CZERWICOWY

Nowość nad nowościami
2 kapele 2 k. pels

W niedzielę i święta
2 przedstawienia.

4%

placimy znowu za złożone u nas pieniądze za 1/2, rocznem wypowiedzeniem,
3 1/2 za kwartalnem,
3 za miesięcznem,
2 za codziennem.

Udzielamy pożyczek
Bank udowy - Volksbank
Katowice, ulica Beate nr. 16.
Telefon 1012. Konto czekowe Wrocław 0348

Kolowce

używane, zupełnie zreparowane, świeżo emaliowane i poniklowane z nowem prima obelagnięciem gumowem, we wyglądzie jak

nowe

po zdumiewajaco tanich cenach

Pa. obelagnięcia gumowe
Pociągnięcia . 135.— mk.
Węta 37.50 „

Reperacye

także nowo-emaliowanie i poniklowanie pod tachowem kierownictwem, jak najtaniej.

Odsprzedajacym zniżone ceny.

Ebeco - Werke
Erich Bernhardt & Co.
Katowice G.-S., Grundmanna 34



Do Komunii św.
kupuje się u mnie najlepiej w jak najlepszej jakości:
kolczyki, pierścionki, medaliony, serduszka i krzyżki z łancuzkami. Najlep. zegarki kieszonkowe z lancuzkiem pod długoletnią gwarancją.

Dla nowożeńców:
pierścionki ślubne w najlep. wykonaniu
Regulatory-Budziki.
Emil Stiller, zagarmistrz i złotnik.
Katowice, Grundmanna 36.

Wielkie biblijki

już nadeszły.

Księgarnia „Górnoślązaka“ w Katowicach

Co dopiero wyszła najnowszą **mapa Śląska**

Pomimo, iż wszelkie koleje, stacje, azosy i nawet najmniejsze miejscowości na tej mapie są oznaczone, jest ona bardzo przejrzysta, tak iż orientacja na pierwszy rzut oka jest możliwa. Granice plebiscytowe Górnego Śląska osobno są zaznaczone.

Cena za mapę 2.20 mk., z przesyłką 2.40 mk., za załączką 2.55 mk.

Do nabycia w **Księgarni „Górnoślązaka“**

Nadzwyczaj tanie polecenie papierosów

„Feingold“ Dresden bez mundszuka	sprzed. 30 fen.	240 mk.
„Feingold“ Dresden bez mundszuka	sprzed. 40 fen.	327 mk.
„Feingold“ Dresden bez mundszuka	sprzed. 50 fen.	410 mk.
„Feingold“ Dresden z mundszukiem	sprzed. 25 fen.	260 mk.
„Feingold“ Dresden z mundszukiem	sprzed. 30 fen.	238 mk.
„Freddy“ bez nadz. cen bez mundsz. spr.	40 fen.	327 mk.
„Fackelreiter“ (Duell & Wittig Düsseldorf) spr.	40 fen.	328 mk.

z 100 sztuk mundsz. 100 sztuk

Wyroby fabryki „Delta“ poślug ceownika 1 1/2, % skonta.

Dostawa dla posamięscowych odwrotność.

Klossek & Płokarz, Katowice

Tel. 2677 ul. Sienka 12 (Sienestr.) Tel. 2677

KINO

we większych miastach Górnego Śląska, bardzo dobrze prosperujące, z powodu rodzinnych stosunków natechniast lub później do sprzedania — Egzystencja zapewniona. Zgłoszenia pod lit. A. W do Eksped. „Górnoślązaka“ w Katowicach

Dziewczyna
do roznoszenia gazet w Katowicach może się natechniast zgłosić.

Administracja „Górnoślązaka“
Katowice, ulica Poprzeczna 11.

powoływać się na naszą gazetę.